

BLISKO NASZYCH SPRAW



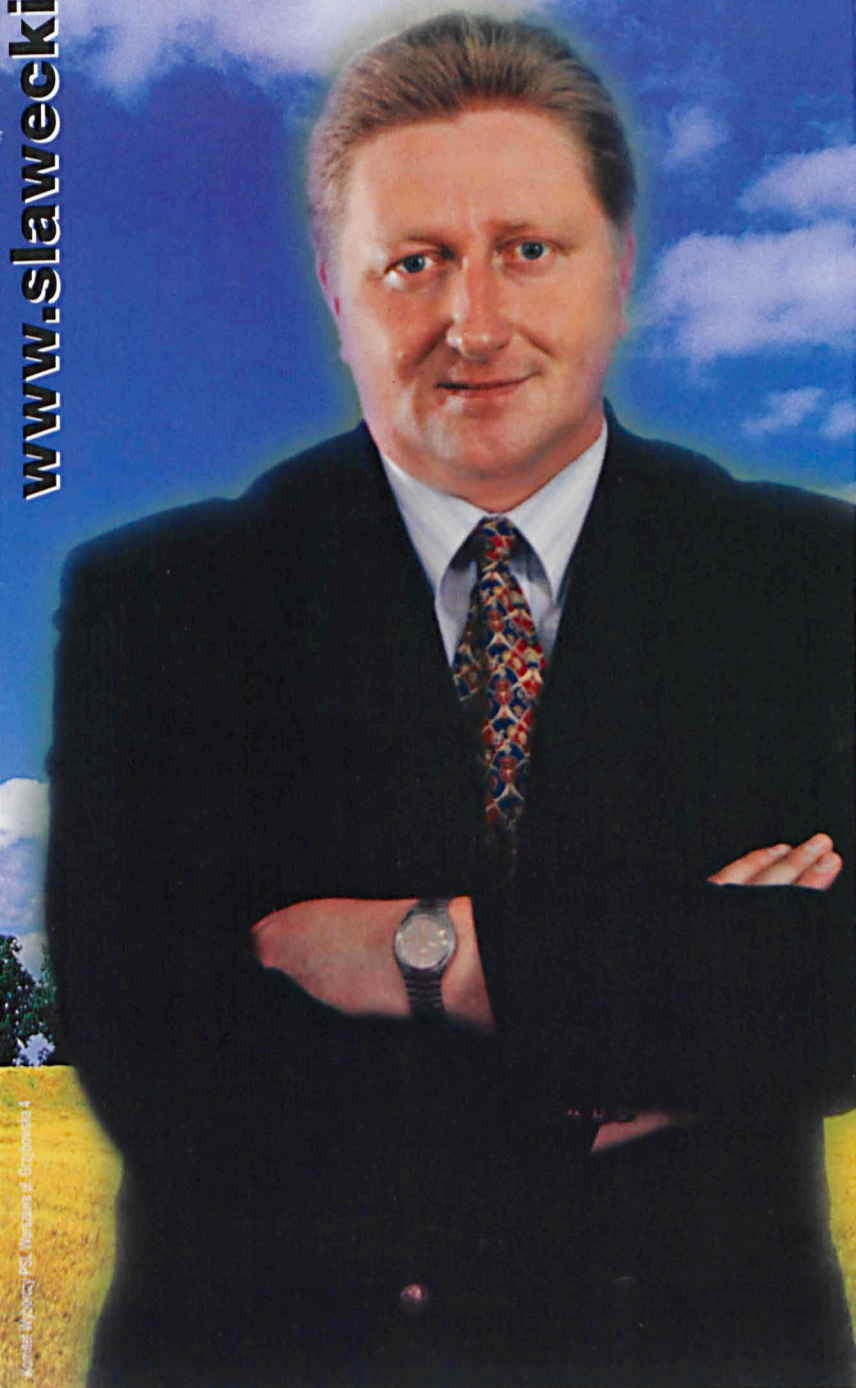
# Tadeusz Sławewski

Kandydat na posła do Sejmu RP

Lat 48, ur. w Czemiernikach, nauczyciel, v-ce Minister Edukacji Narodowej i Sportu w latach 2001-2003, wychowawca młodzieży, inicjator wielu działań na rzecz oświaty, kultury i środowiska wiejskiego, strażak, regionalista, ekolog, zam. w Radzynie Podl.

Nr **1** na liście Nr 10

www.slawecki.pl



## KANDYDUJĘ DO PARLAMENTU, GDYŻ:

- ❖ Chcę wykorzystać swoje dotychczasowe **doświadczenie**, oraz dobrą znajomość problemów naszego regionu wyniesioną z pracy parlamentarnej, samorządowej i rządowej.
- ❖ Uważam, że największym kapitałem Polski są **młodzi**, wykształceni ludzie. Jako Wiceminister Edukacji Narodowej i Sportu udowodniłem, że potrafię skutecznie troszczyć się o interesy dzieci, młodzieży i nauczycieli.
- ❖ Dobrze znam problemy rolnictwa, wsi i środowiska wiejskiego z którego się wywodzę. Wiem, że polskie **rolnictwo** jest konkurencyjne dla rolnictwa europejskiego. Trzeba mu tylko stworzyć równe szanse.
- ❖ Zawsze mówiłem, że najtańsze paliwa to biopaliwa. Dlatego będę konsekwentnie walczył o ich wprowadzenie.
- ❖ **Samorządy** naszego regionu potrzebują środków na rozwój infrastruktury, trzeba umieć o nie zabiegać. Lubelszczyzna może dostać więcej niż inni.
- ❖ Jestem strażakiem. Przekonałem się, że nasze **straże pożarne** pod względem wykształcenia i organizacji od dawna są w czołówce krajów europejskich. Chcę je wspierać jak dotychczas.
- ❖ Nasza **kultura** od wieków jest częścią kultury europejskiej i zajmuje w niej nie kwestionowane miejsce, trzeba ją tylko umiejętnie propagować, a obawa o utratę naszej tożsamości będzie bezzasadna. Ja to od dawna czynię.
- ❖ Jestem przekonany, że wielkim skarbem naszego województwa jest naturalna, nieskażona **przyroda**. Kierując pracami Woj. Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej udowodniłem, że potrafię ją chronić. Wspólnie zrealizowaliśmy wiele inwestycji i wspólnie jeszcze wiele zrealizujemy.

To od nas, zależy spełnienie naszych oczekiwań i wykorzystanie szans rozwoju. Uważam, że swoją dotychczasową działalnością społeczną i zawodową przyczyniłem się do rozwoju LUBELSZCZYZNY i zasługuję na zaufanie. Nigdy nie byłem uczestnikiem żadnych afer i **udowodniłem, że można godnie i uczciwie pełnić najwyższe funkcje w państwie**. Zawsze stałem po stronie najslabszych.

Tadeusz Sławewski

*“Z PSL Pewniej i Bezpieczniej”*



KANDYDAT **PSL**  
NA POSŁA DO SEJMU



**Adam  
Nurzyński**

**Llista Nr 10**

**pozycja 17**

## Wywiad z kandydatem Polskiego Stronnictwa Ludowego na Posła do Sejmu RP Adamem Stanisławem Nurzyńskim

*Jest pan kandydatem PSL na Posła do Sejmu z terenu powiatu Parczewskiego, co Pana łączy z tą ziemią?*

Jestem mieszkańcem tej ziemi od urodzenia. Tu się urodziłem, wychowałem tu ukończyłem szkołę podstawową i średnią. Tu również powróciłem po studiach medycznych i teraz pracuje na rzecz społeczeństwa tego powiatu. Pragnę dalej pracować i tworzyć lepsze perspektywy dla mieszkańców Parczewa i powiatu.

**Adam Stanisław Nurzyński**  
Kandydat PSL na Posła do Sejmu RP z listy Nr 10 poz. Nr 17  
Lat 44. Lekarz medycyny  
- chirurg w SP ZOZ w Parczewie  
Żonaty, ma 2 synów.

*W jakich dziedzinach szczególnie potrzeba działać by żyło się nam lepiej?*

Jest wiele do zrobienia by nasz powiat mógł dorównywać innym obszarom Polski. Należy dążyć, żeby jak najszybciej wyrównać dysproporcje rozwojowe między Polską Zachodnią a Wschodnią, między Ziemią Parczewską a innymi regionami Polski. Wystarczy porównać nakłady na służbę zdrowia w naszym województwie i innych województwach. Od razu widać, że jesteśmy w Polsce B, a może C.

*Co należałoby zrobić by wyjść z tego opóźnienia cywilizacyjnego?*

Jest wiele sposobów na szybszy rozwój powiatu. Ja widziałbym wyraźne promowanie rozwoju lokalnej przedsiębiorczości i wprowadzenie ułatwień przy rozpoczynaniu działalności gospodarczej. Mogłoby to być obniżenie podatków lub zwolnienie z całości lub części podatku w początkowym okresie działalności. Obniżenie składki ubezpieczenia w pewnym okresie działalności, tak by przedsiębiorca nie był ograbiany od razu opłatami, zanim zacznie zarabiać. Należałoby także obniżyć progi podatkowe w kraju. Trzeba stworzyć lobby na rzecz rozwoju turystyki i wypoczynku w naszym czystym i słabo zagospodarowanym regionie. Turystyka mogłaby być impulsem do wzrostu gospodarczego powiatu. W tym celu należy ściągnąć kapitał w celu rozwoju infrastruktury turystycznej, komunikacyjnej i gospodarczej. Szczególnie należy rozwinąć przetwórstwo i przechowalnictwo produktów rolnych oraz rozwinąć rolnictwo ekologiczne. Należy stworzyć dogodne warunki dla rozwoju agroturystyki. Jest to jedna z ważniejszych form aktywizacji mieszkańców tego powiatu, tak bogatego w różnorodne walory i atrakcje przyrodnicze.

*Jakie jeszcze działania należałoby podjąć by nasz powiat był w czołówce powiatów Lubelszczyzny?*

Należy zwrócić uwagę na młode pokolenie naszego powiatu. W tym celu trzeba stworzyć w Parczewie pełnowartościowy ośrodek sportowo-rekreacyjny. Poza istniejącymi już obiektami sportowymi trzeba wybudować basen pływacki i halę sportowo-widowiskową z zapleczem. Dałoby to możliwość rozwoju sportu i tężyzny fizycznej głównie u młodego pokolenia, ale byłby to również element ściągający turystów i ludność z okolic. Byłby nie tylko ośrodek rekreacyjny dla lokalnego środowiska, które mogłoby tu rozwijać swoją aktywność fizyczną i wypoczynek ale i atrakcja tego terenu.

*Na co należy jeszcze zwrócić jeszcze szczególną uwagę?*

W pierwszym rzędzie należy usprawnić i zmniejszyć biurokrację w urzędach wszystkich szczebli. Doprowadzić opiekę lekarską i społeczną służbę zdrowia do normalnego stanu. Następnie poprawić działalność Opieki Społecznej w celu bardziej aktywnego działania na rzecz ludzi potrzebujących pomocy i bardziej racjonalnego wykorzystania środków przeznaczonych na ten cel. A na koniec należy aktywnie działać na rzecz ograniczenia bezrobocia w taki sposób, by nasze dzieci z Parczewa i powiatu nie musiały emigrować za chlebem.

*Czy to prawda, że z PSL jest pewniej i bezpieczniej?*

Polskie Stronnictwo Ludowe w całej swojej 110 letniej historii stało na straży takich wartości jak : Bóg, Honor i Ojczyzna. Zawsze w historii Polski w jej najtrudniejszych momentach na czele rządu stawali ludowcy. Tak było w 1920 r. gdy na czele rządu stanął Wincenty Witos, po II wojnie światowej gdy wicepremierem był Stanisław Mikołajczyk, a nawet teraz niedawno w latach 90-tych gdy dwukrotnie premierem był Waldemar Pawlak. Do tego dodajmy czas negocjacji Polski z Unią Europejską i wkład ówczesnego wicepremiera Jarosława Kalinowskiego w wynegocjonowanie dopłat rolniczych. Wyobraźmy sobie dzisiaj polskiego rolnika bez dopłat. A jest to wyłączna zasługa PSL a nie innych partii, którym ta sprawa była obojętna. Obecnie również w Parlamencie Europejskim o sprawy polskiego rolnictwa zabiegają tylko posłowie z PSL. Starają się rozwiązywać sprawy związane z produkcją cukru, sprzedażą owoców miękkich, itp. Tak więc głosując na kandydata z listy PSL macie państwo pewność, że nie będzie to osoba uwikłana w żadną aferę i będzie faktycznie reprezentowała interesy narodu. Gwarantujemy więc pewność osoby i bezpieczeństwo narodowego interesu. Bezpieczeństwo narodowego interesu to także rozwój naszego powiatu i regionu. To także realizacji tych zamierzeń o których mówiłem wcześniej.

*Dziękuję za rozmowę, życzę powodzenia w nadchodzących wyborach i zasiadania w ławach poselskich w najbliższej kadencji.*

# Nie byłem listkiem rzuconym na wiatr....

## Wywiad z kandydatem do Senatu Henrykiem Makarewiczem

*Panie Marszałku, senatorze, prezesie, dyrektorze można by jeszcze wymienić Pana inne funkcje w karierze zawodowej i społecznej czy jest Pan człowiekiem władzy?*

W swoim życiu zawodowym nigdy nie czułem się człowiekiem władzy. Nigdy nie zabiegałem o funkcje czy zaszczyty. Skutecznie odmawiałem ministerialnych posad. Swe uczestnictwo w życiu zawodowym i społecznym pojmowałem i pojmuję jako służbę wobec drugiego człowieka, służbę wobec ziemi na której się urodziłem, wychowałem i na której mieszkam, wreszcie służbę wobec Polski. Zawsze ceniłem i cenię naturalne związki z ludźmi i miejscem danym każdemu człowiekowi na ziemi.

Ilekoć obserwuję błyskotliwe kariery moich niektórych kolegów ze sfer rządowych, czy to ambasadorsko-konsularnych, tylekroć przypominam mi się mit o Anteuszu mocarzu, który stracił swą siłę z chwilą oderwania się od ziemi.

Jeśli człowiek oderwie się od ludzi i miejsc sobie bliskich, to staje się listkiem rzuconym na wiatr, poddającym się jego mocy i zmiennym kierunkom. Takim listkiem nigdy być nie chciałem i nie mogłem. Zawsze twardo stapałem po ziemi.

*Był Pan już senatorem II i III kadencji Senatu RP. Czy nie wystarczy Panu tych zaszczytów i doświadczeń?*

Swojej pracy w Senacie nie muszę się wstydić. Byłem inicjatorem wielu ustaw, które skutecznie przeprowadziłem przez Sejm i Senat. Szczególnie tych, które dotyczyły rolnictwa i samorządów lokalnych. Przez obie kadencje pracowałem w Senackiej Komisji Rolnictwa. W II kadencji Senatu powierzono mi funkcję Przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych.

To między innymi tej funkcji, a przede wszystkim konsekwencji działania powstały takie inwestycje jak: przejście drogowe wraz z terminalem odpraw w Sławatyczach, modernizacja drogi krajowej Sławatycze-Wisznice, czy też wyciąg naszego regionu terminal odpraw w Koroszczynie.

Skutecznie również uczestniczyłem w inwestycjach lokalnych torując ścieżki do ministerstw i agend rządowych samorządom gmin. To w tamtych latach w województwie białkopodlaskim wybudowano największą sieć wodociągowych i kanalizacyjnych, jak również łączy telefonicznych.

Do ponownego startu do Senatu zostałem zobligowany przez wielu wójtów i burmistrzów z terenu województwa. Byłem zachęcany również przez mieszkańców naszego regionu.

Doświadczenia dwu kadencji na pewno pomogą w skutecznych działaniach od samego początku kadencji, oczywiście pod warunkiem, iż zostaną wybrany.

*Czym Pan zamierza zajmować się w kolejnej kadencji?*

Jest wiele spraw wymagających pilnych rozwiązań ustawowych.

Najbardziej mi bliskie są sprawy rolnictwa, samorządów, służby zdrowia, młodzieży. W tych obszarach jest wiele do zrobienia. Pilnego uregulowania wymaga ustawa o finansowaniu samorządów. Dotychczas samorzady zbyt mały wpływ mają na poziom dochodów własnych. Większość udziału w budżetach, to nadal subwencje i dotacje.

Pilnego uregulowania wymaga organizacja rynku rolnego. Jesteśmy jednym z niewielu krajów w świecie demokracji, gdzie o poziomie cen na produkty rolne decyduje pośrednik, a nie rolnik.

Uproszczenia procedur wymaga obszar pozyskiwania środków Unii Europejskiej.

Z usług służby zdrowia korzystamy wszyscy. Niestety od kilku lat jest ona finansowana na zbyt niskim poziomie. Przecież zdrowie i życie każdego człowieka jest wartością najcenniejszą.

*Przez dwa i pół roku rządził Pan województwem lubelskim pełniąc funkcję Marszałka Województwa. Co udało się w tym czasie dokonać?*

Nie byłem przedstawicielem rządu, a więc z tym rządzeniem jest chyba lekka przesada.

Marszałek województwa stoi na czele zarządu wybieranego przez radnych. Jest faktycznym gospodarzem województwa i dysponentem środków wspierających inicjatywy samorządów lokalnych i innych beneficjentów. Realizuje również zadania ustawowe o charakterze strategicznym dla regionu.

*Ale nasz region znacznie zyskał podczas Pana kadencji.*

Tak to prawda. Zawsze pamiętałem, że województwo, to nie tylko metropolia Lublin, ale również miasta powiatowe mające aspiracje rozwoju,



jak również prowincja pragnąca wyrwania się z kręgu niemocy. Tam gdzie były cenne inicjatywy, zawsze starałem się je wspierać konkretnymi środkami finansowymi, w tym również pochodzącymi z Unii Europejskiej. Cieszę się, że powstały nowe obiekty szkolne, hale sportowe, dziesiątki kilometrów

modernizowanych i budowanych dróg, wodociągi, kanalizacje.

W większości były to inicjatywy lokalne. Ja starałem się je wspierać środkami finansowymi. W województwie o wielkość środków finansowych często trzeba było toczyć walkę. Wystarczy nadmienić, że tegoroczny budżet województwa jest większy o 1/3 w stosunku do roku ubiegłego, że w tegorocznym budżecie zabezpieczyłem ponad 200 milionów złotych na inwestycje drogowe. Jeszcze 2 lata temu było na nie nieco ponad 30 milionów.

Obecnie realizowany jest odcinek Parczew-Sosnowica. Niebawem rozpocznie się modernizacja drogi Krasnystaw-Terespol na odcinku Wisznice-Biała Podlaska. Trwają prace projektowe dalszego odcinka tzw. Nadbużanki.

Zawsze cieszyłem się z inicjatyw lokalnych w obszarze sportu i kultury. Zawsze skutecznie wspierałem je finansowo. Dziś, jak nigdy dotąd jest pilna potrzeba budowania więzów lokalnych poprzez imprezy sportowe, kulturalne, działalność stowarzyszeń.

*Reprezentuje Pan nasze województwo na zewnątrz jako członek Komitetu Regionów Unii Europejskiej w Brukseli, jest Pan też wiceprezesa Związku Województw RP; czy znajduje Pan na to czas?*

Dziś nie można zamknąć się tylko w swoich oplotkach. Przed nami nowe wyzwania. Jako region jesteśmy w trakcie negocjacji funduszy europejskich na lata 2007-2013. Wstępnie wiadomo już, że będą to środki prawie 5 razy większe dla województwa niż dotychczas. Bez skutecznego lobbingu nie da się skutecznie osiągnąć zamierzonych celów. Ważne jest również i to, by ciągle upraszczać procedury. Nie wszyscy są w stanie poradzić z europejską biurokracją.

Podczas debat w Komitecie Regionów jest również okazja do wymiany doświadczeń pracy samorządów.

Wracając do Związku Województw RP byłem jednym z inicjatorów jego powołania w ubiegłej kadencji. Województwa wobec Rządu i Parlamentu muszą mówić jednym głosem. Muszą inicjować rozwiązania służące ich rozwojowi.

*Jest Pan również Prezesem działającego prężnie od ponad roku Stowarzyszenia „Lubelszczyzna”. Jakim celem ono służy?*

Stowarzyszenie „Lubelszczyzna” tworzą ludzie o dużym autorytecie. W większości są to osoby mające duży dorobek zawodowy i społeczny. Są to ludzie którzy chcą swoją pracę i energię skierować na rzecz rozwoju regionu.

Wychodzimy z podstawowego założenia razem zrobimy więcej, lepiej i szybciej. By dorównać poziomowi rozwoju innych regionów nie możemy tracić czasu, szans, nie możemy tracić marzeń.

Przyszłe pokolenia oczekują od nas logiki i skuteczności działania. Oczekują swoich szans we wspólnej Europie. Chcą żyć z perspektywą tu na Lubelszczyźnie, w swoich małych ojczyznach miasteczkach i gminach.

*Dziękuję za rozmowę, życzę udanego startu w nadchodzących wyborach i ponownego reprezentowania nas w polskim parlamencie. Wierzę, że społeczeństwo naszego regionu doceni Pański wkład w rozwój całej Lubelszczyzny, naszego regionu i powiatu.*

Rozmawiał: Jan Najś